

DREAM

I dreamed about You: That we were both walking
Along an enchanted avenue – where lilacs bloomed...
Where there were only birds chirping and the two of us,
Just looking at each other – with eyes full of tears.

You looked at me with the stars of your eyes,
Which said – believe me, my beloved, do believe!
Give me your hand, let me sprinkle it with my tears,
So I gave you my hand, and also my heart.

And so we were walking together – joined hand in hand,
All around us sounded the hymns of enchanting “Muses”,
The world was so beautiful! And the sky above us –
And somewhere in the east, the golden radiance of dawn.

When we sat down on the bank of a stream,
In the crystal water, I saw you again,
We listened quietly to the enchanting song of the nightingale,
And the heart did not need to say any words aloud.

In this blissful silence – in unearthly inspiration,
I saw your heart, as well as your soul,
And with great faith, with a kind of elation,
There I promised you my eternal love.

Love – and happiness: You said then
That the blue cornflowers of my eyes are your heaven!
And that we would always be together – everywhere –
So I gave you the red poppies of my lips.

Even though this was only a dream, so beautiful – golden,
Which vanished away – into some vacuum – into the distance...
Yet it left behind some daydreams – longings –
And in my heart, some quiet regret...

*By Bronisława Wolnik
Translated by Joanna Radwańska-Williams*

SEN

Śniłam o Tobie: Że szliśmy oboje
Cudną aleją – gdzie kwitnęły bzy...
Gdzie świergot ptasząt i nas tylko dwoje,
Wpatrzeni w siebie – oczami przez łzy

Patrzyłeś we mnie oczu twych gwiazdami,
Które mówiły – wierz mi luba, wierz!
Podaj mi rączkę, niech ją skropię łzami,
Więc ci podałam, i serce me też.

I szliśmy razem – rękami złączeni,
W koło hejnały brzmiały cudnych „Muz”
Świat by tak piękny! I niebo nad nami –
A gdzieś tam na wschodzie, blaski złotych zórz...

Gdyśmy usiedli nad brzegiem strumyka,
W kryształ wody, widziałam cię znów,
Wsluchani cicho w cudny śpiew słowika,
Sercu nie trzeba żadnych głośnych słów.

W tej błogiej ciszy – w nadziemskim natchnieniu,
Widziałam serce, oraz duszę twą,
I z wielką wiarą, w jakimś uniesieniu,
Tam ci przyrzekłam, wieczną miłość mą.

Miłość – i szczęście: Tyś powiedział wtedy,
Że twoim niebem, chabry moich ócz!
I że będziemy zawsze razem – wszędzie
Więc ci podałam, maki moich ust.

Choć był to tylko sen, tak piękny – złoty,
Który się rozwiął – w jakąś próżnię – w dal...
Lecz pozostawił marzenia – tęsknoty –
I w sercu moim, jakiś cichy żal...

By Bronisława Wolnik

ANNOTATIONS

Śniłam o Tobie: Że szliśmy oboje
Cudną aleją – gdzie **kwitnęły** bzy...
Gdzie świergot ptasząt i nas tylko dwoje,
Wpatrzeni w siebie – oczami przez łzy

kwitnęły: ‘bloomed/blossomed’. The past plural form **kwitnęły**, from the infinitive **kwitnąć**, is an alternative to the past form **kwitły**.

Gdzie świergot ptasząt i nas tylko dwoje: Literally, ‘Where chirping of little birds and only the two of us’. The neuter plural noun **ptaszęta** (from singular **ptaszę**; here in the genitive plural **ptasząt**) is a diminutive of **ptaki** (singular **ptak**) ‘birds’; this particular diminutive form refers to the young of animals/birds (cf. **kocięta** ‘kittens’, **kocię** ‘kitten’, derived from **kot** ‘cat’). The numeral ‘two’ used here is the collective **dwoje** ‘two (mixed gender group)’ rather than **dwa** ‘two’.

Patrzyłeś we mnie oczu twych gwiazdami,
Które mówiły – wierz mi luba, wierz!
Podaj mi rączkę, niech ją skropię łzami,
Więc ci podałam, i serce me też.

Podaj mi rączkę: ‘Give me your hand’. The feminine noun **ręka** ‘hand, arm’ is here used in the derived diminutive **rączka** (in the accusative singular case, **rączkę**) ‘little hand’. The diminutive also adds a connotation of endearment.

I szliśmy razem – **rękami złączeni**,
W koło hejnały brzmiały cudnych „Muz”
Świat by tak piękny! I niebo nad nami –
A gdzieś tam na wschodzie, **blaski złotych zórz...**

rękami złączeni: Literally, ‘joined by hands/arms’. This could mean either ‘hand in hand’ (holding each other by the hand) or ‘arm in arm’ (holding each other by linking arms).

blaski złotych zórz: Literally, ‘the radiances/shinings of golden dawns’.

Gdyśmy usiedli nad brzegiem strumyka,
W kryształ wody, widziałam cię znów,
Wsluchani cicho w cudny śpiew słowika,
Sercu nie trzeba żadnych głośnych słów.

Sercu nie trzeba żadnych głośnych słów: Literally, ‘To the heart is not needed any loud words’.

W tej błogiej ciszy – w nadziemskim natchnieniu,
Widziałam serce, oraz duszę twą,

I z wielką wiarą, w jakimś uniesieniu,
Tam ci przyrzekłam, wieczną **miłość mq**.

miłość mq: 'my love' (accusative singular case). The possessive pronoun **mq** here is a poetic contraction of **moją** 'my'.

Miłość – i szczęście: Tyś powiedział wtedy,
Że twoim niebem, **chabry moich ócz!**
I że będziemy zawsze razem – **wszędę**
Więc ci podałam, maki moich ust.

chabry moich ócz: 'the cornflowers of my eyes'. The genitive plural **ócz** 'eyes' is an alternative form of the genitive plural **oczu** 'eyes' (nominative plural **oczy**; nominative singular **oko**). The flower **chaber** (plural **chabry**), also called **blawatek**, is very common in the Polish countryside, especially amid fields of grain. See [Centaurea cyanus - Wikipedia](#) , [Chaber blawatek – Wikipedia, wolna encyklopedia](#)

wszędę: This adverb, meaning 'everywhere' in a dynamic sense (e.g., going everywhere) is related to the adverb **wszędzie** 'everywhere', which has a more static connotation (being everywhere).

Choć był to tylko sen, tak piękny – złoty,
Który się rozwiął – w jakąś próżnię – w dal...
Lecz pozostawił marzenia – tęsknoty –
I w sercu moim, jakiś cichy żal...

Który się rozwiął: Literally, 'Which blew away', in the sense of being scattered by the wind (like a scent or a haze/dust of small particles eventually vanishes in the air).